

Literatura wobec kryzysu epidemii

Grzegorz Trościński
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-8873-3393

Literature in the Face of Epidemic Crisis

Abstract: This article was written as a preface to a thematic issue of „Tematy i Konteksty” entitled *Literature in the face of epidemic crisis*. It is the essay addressing the impact, which COVID-19 virus has had on contemporary man and the reality surrounding him. The author, in his deliberations, focused on many aspects of the pandemic: medical, sociological, philosophical, psychological and cultural. A very important element of the essay is an attempt of capture universal social-cultural mechanisms, which are distinctive to a time of pandemic. Another crucial issue addressed in this essay is tracing the cultural and literary paradigms, which are followed in both social and individual aspects of time of pandemic. The other essential matter which was looked into are people’s attitudes taken towards virus itself, other people and themselves.

Keywords: epidemics, pandemics, literature, virus, coronavirus, COVID-19, SARS-CoV-2

Słowa kluczowe: epidemia, pandemia, literatura, wirus, coronavirus, Covid-19, SARS-CoV-2

Pogłoski o strasznej zarazie, która jakoby zaczęła się w Chinach i przez Tatarów (Azję Środkową) rozszerzyła się na Indie, Persję, Mezopotamię, Egipt i całą Azję Mniejszą – dotarły do Europy już w 1346 roku. [...] Wróg-widmo nie miał swej nazwy. Czarną Śmiercią nazwano go dopiero przy następnych nawrotach. W czasie pierwszej epidemii zwano go po prostu „zarazą” albo „wielkim morem”¹.

Aktualne doświadczenie epidemii COVID-19 o globalnym zasięgu, pandemicznym charakterze i wielorakich skutkach odczuwanych przez ogół ludzkości, od medycznych, poprzez ekonomiczne, kulturowe, cywilizacyjne

¹ B.W. Tuchman, *Odległe zwierciadło, czyli rozlicznymi plagami nękane XIV stulecie*, przeł. M.J. i A. Michejdowie, Katowice 1993, s. 100, 107.

itd., również w wymiarze indywidualnym, społecznym, państwowym, skłania do bezzwłocznych działań (to pilne zadanie medycyny) i pogłębionej refleksji nad sytuacją epidemiczną w kontekście epidemiologii, wirusologii, ale także religii, aksjologii i ontologii, oraz dyskusji, która opanowała wszystkie media, a widoczna jest w szeroko pojętej publicystyce, komunikatach, opiniach, sprawozdaniach, wywiadach, itp. Stawiane pytania i udzielane odpowiedzi tłumaczą zaistniały stan w szerokim aspekcie epistemologicznym, przy zróżnicowanym wielogłosie epidemiologów, polityków, filozofów, duchownych. Przykładem ostatnia książka zmarłego w sierpniu 2021 r. francuskiego filozofa Jeana-Luc Nancy'ego *Arcyludzki wirus*, będąca zbiorem tekstów powstałych w pierwszych miesiącach 2020 r., w której podjęte zostały kluczowe z punktu widzenia cywilizacyjnego problemy, np. wpływu pandemii SARS-CoV-2 na kondycję współczesnego człowieka i całej ludzkości, odsłonięcia na nowo horyzontu śmierci, a także trwałości takiej (technokapitalistycznej) postaci świata z jej kalkulacyjną przewidywalnością wobec żywiołu nieprzewidywalnego nowego patogenu, cywilizacyjnej autodestrukcji ludzkości i zewnętrznego czynnika, jakim jest „komunawirus”, wymuszającego rewizję dotychczasowego pielęgnowania osobności w niby-wspólnotowym świecie².

Wszechobecnie determinująca widzenie całości statystyka zarażonych, zmarłych i ozdowieńców, wzrostów i spadków zakażeń, wybuchających nowych ognisk koronawirusa w globalnej bliskodalekości świata i ludzi, oraz kolejne fale złowrogiego pomruku śmierci, mocowania się z nią przy wykorzystaniu uznawanego za jedynie skuteczne remedium – szczepionek, pozostają narzędziem porządkującym rzeczywistość i z jednej strony dają obraz całościowy, uchwytny, opisany, z drugiej jednak rozmyty, oddalony, uogólniony, z jednej – osławiający z kryzysem, z drugiej – wywołujący frustrację, nastrojający depresyjnie. Patogen, przyjmujący postać kolejnych mutacji (Alfa, Beta, Gamma, Delta oraz Eta, Iota, Kappa, Lambda, a także Mu), wywołał równie groźne dla zasady społecznej, ludzkiej solidarności wirusy: kwestionowania ustaleń naukowców odnośnie do Covid-19, ignorowania faktów medycznych i statystyk, agresywnych zachowań wobec pracowników służby zdrowia czy podpaleń punktów szczepień organizowanych w miejscach publicznych dla łatwiejszego dostępu chcącym się bronić przed ryzykiem zakażenia, kontestowania prawdy, ostentacyjnego demonstrowania wolności jednostki i antysystemowości. Jakże w tej rzeczywistości nie słyszeć ze zwielokrotnioną intensywnością rytmicznego stukotu *danse macabre*, jakże nie zauważyć, że w wyrównujących nierówności zakażeniach i zgonach z powodu Covid-19 owe nierówności pogłębiają się wprost proporcjonalnie do zasięgu i czasu trwania pandemii – bogacą się bogaci, biednieją jeszcze bardziej biedni, że dyktowany troską o globalną równowagę sił plan przekazywania szczepionek biedniejszym przez zamoż-

² J.L. Nancy, *Arcyludzki wirus*, przeł. A. Dwulit, Kraków 2021.

niejszych wystawiony został na próbę i że nie jest pewne, czy nie okaże się kolejną w dziejach ludzkości wzniosłą deklaracją bez mocy sprawczej.

Rzeczywistość, również tę pandemiczną, porządkują słowa, które do niedawna znane były jedynie z historii czy literatury, a nawet zupełnie ich nie znano, czego przykładem leksem „lockdown” (jakże już w językach świata zadomowiony). Kwarantanna narodowa (pomijając pytania o jej sens, skutki indywidualne i społeczne, sposób traktowania) ma szansę stać się doświadczeniem pokoleniowym, podobnie jak bliskość, tak do niedawna naturalna, dziś ograniczona czy wręcz niemożliwa, jak wymuszony rozporządzeniami dystans. Zakrywająca twarz maseczka i chroniące przed wirusem gumowe rękawiczki, upośledzające zmysłowe doznawanie rzeczywistości, są już dziś znakami wkraczającymi w świat sztuki, co pokazują dzieła malarskie powstałe w 2020 i 2021 r. (np. *Miłość w czasach zarazy* z Violi Tycz, *Maskarada* Roberta Krężlaka czy *Obraz przeciwko Koronawirus* Sławomira Marca lub *Anty-(K)oronawirus* Ewy Markiewicz-Adamczewskiej i *Zwalniam kolejny tabun do koronawirusowego galopu* Józefa Wilkonია, *Locdawn II* Piotra Jakubczaka, *Covid-19* Pawła Aleszkiewicza, *Odaliska w czasach zarazy* Małgorzaty Jagiełło, *Covid-dogs* Grzegorza Waltera), a także projekty filmowe (*Songbird* Michaela Baya), książki (*W piekle pandemii. Powieść o lekarzach, miłości i poświęceniu* Jolanty Kosowskiej) czy inscenizacje operowe i operetkowe, w których elementy pandemicznej rzeczywistości funkcjonują jako anachroniczne aktualizacje (*Orfeusz w piekle* Jacques’a Offenbacha w Operze Krakowskiej).

Symboliczne artefakty pandemii kreują obraz populacji „nemo”, istot bez twarzy stroniących od drugiego człowieka w imię odpowiedzialności, strachu, karności. Świat w zawieszeniu i zdumiony tym faktem człowiek – przedmiot i podmiot tego doświadczenia – oto kolejne *signum temporis*, postać rzeczywistości z jednej strony niebezpieczna (ekonomicznie), z drugiej tak niecodzienna wobec dynamiki współczesnego życia. Wprowadzone z dnia na dzień znieruchomienie było dla większości populacji doświadczeniem ekstremalnym. Samotność stała się odczuciem powszechnym. Pandemia przekształcała ludzkość w cywilizację odłączanych i odłączonych od rzeczywistości oraz podłączonych do bezpiecznych dla interpersonalnych kontaktów komunikatorów, w paradoksalnej bliskodalekości przestrzennej, w pikselowej ramie komputera. Obecni on-line, obecni zdalnie, obecni wirtualnie, obecni nieobecnością, w klinclu niemocy sprawczości. Nastął czas przewartościowań. Wirtualizacja kontaktów międzyludzkich przyspieszyła, pociągając za sobą skutki trudne w tej chwili do przewidzenia.

Niebezpieczny COVID-19 wywołał falę interpretacji przyczyn wirusa, często równie lub bardziej niebezpiecznych niż on sam, w których powróciły dawno niesłyszane głosy o karze za to i owo (gorzej, jeśli „to i owo” zmieniało się w wypowiedziach publicznych w „Tego lub Owego”), strategię wskazywania winnego, poszukiwania kozła ofiarnego, czyli uruchomione zostały mechanizmy kanalizujące frustrację, strach i gniew, ożywiono wizję nadciągających jeźdźców apokalipsy, z których oto jeden już przybył.

W europejskiej historii najczęściej ofiarami „kolektywnego prześladowania” w czasie epidemii, np. dżumy, padali Żydzi, co wynikało z prawidłowości, że „żądza prześladowania skupia się najczęściej na mniejszościach wyznaniowych, zwłaszcza w czasie kryzysu”³. W dalekiej przeszłości przyczyny zarazy również tłumaczono teorią teurgiczną, wspartą przez jatroteologię, teoriami astrologicznymi. Współcześnie media społecznościowe obiegają informacje sprawdzone i fake newsy, będące pożywką dla teorii spiskowych, pojawiają się niedopowiedzenia, jak przykładowo tajemnicze łączenie dat znaczonej epidemiami z lat: 1220, 1320, 1520, 1620, 1720, 1820, 1920 i 2020, sugerujące istnienie tajemnych praw rządzących światem i ludzkim losem. Współczesność okazała się, oczywiście *mutatis mutandis*, nieodrodną córą przeszłości. Racjonalizacja zagrożenia współistnieje z pozarozumowym wyjaśnianiem epidemicznych praw. Przewidywane przez Ralpa Keyesa nastanie w XXI w. ery postprawdy znajduje w kręgu pandemicznych doniesień pełne potwierdzenie⁴. Szum dezinformacyjny, jako świadoma strategia komunikacyjna, towarzyszy bez mała wszystkim doniesieniom związanym z pandemią, paraliżuje i rozgrzewa emocje, wywołuje protesty uliczne. Pozwala też dowiedzieć się więcej o nas, ludzkości, naszych obsesjach, podatności na najbardziej irracjonalne doniesienia w medialnym i pozamedialnym dyskursie, sprawdza poziom zaufania do autorytetów, iluzoryczną trwałość dotychczasowego świata.

Współczesna konfrontacja z pandemią, trwającą już bez mała dwa lata, skłania do spojrzenia wstecz, w głąb doświadczeń epidemicznych dalszej i bliższej przeszłości, przypomnienia artefaktów-pamiętek po minionych tragediach, znaków moru, obok których przechodziliśmy często obojętnie, świadectw kultury literackiej zrodzonej w pandemicznym kręgu. Właśnie z tej perspektywy, przeszłości dalszej i bliższej oraz, na ile to możliwe, współczesnej, chcielibyśmy zaproponować Czytelnikom ogląd zjawisk epidemicznych, które paraliżowały i obecnie paraliżują świat, utrwalonych w sztuce słowa, zaprosić do lektury analiz dzieł literatury czy, ogólnie, piśmiennictwa, które w szerokim znaczeniu związane było i jest z sytuacją epidemii. Wszak opisy zarazy utrwalone nie tylko w literaturze, ale też w traktatach medycznych (przykładowo Piotra Umiastowskiego *Nauka o morowym powietrzu* czy Sebastiana Petrycego z Pilzna *Instrukcja albo nauka, jak się sprawować czasu moru*), poradnikach przeciwepidemicznych, testamentach, literackich (osobowych, społecznych i narodowych) świadectwach zaraz oraz zapisach reakcji na nie, dają często dość wiarygodny obraz człowieczego trudu zmagania z epidemicznym złem. Z lektury wielu tekstów wyłania się problem literatury będącej medium międzyludzkiej solidarności i wzajemnej pomocy, bogactwo form obrzędowych związanych z epidemią, obraz postaw ludzkich w czasach morowego powie-

³ R. Girard, *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Łódź 1982, s. 13.

⁴ Zob. R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, przeł. P. Tomanek, Warszawa 2017.

trza i względem osób dotkniętych zarazą, w tym chorobą stygmatyzowaną niczym zaraza, np. AIDS. Dostrzeżone zostaje i dowartościowane piśmiennictwo poradnikowe i religijne, dokumentujące procesje, nabożeństwa, kult świętych patronów od zarazy, np. św. św. Sebastiana, Rocha, Rozalii z Palermo, Jana z Dukli, Kajetana, Kosmy i Damiana, Jana Kantego, Karola Boromeusza, Barbary z Nikomedii, a nawet Kazimierza Jagiellończyka, Benona, Eustachego (jak w dziele Walentego Bartoszewskiego *Bezoar lez ludzkich...*, który opublikowany został w 1624 r. w związku z epidemią dżumy w Wilnie⁵), kazania (przykładowo dzieła Hiacynta Przetockiego, Marcella Dziewulskiego, Waleriana Gutowskiego⁶), modlitwy przeciwmorowe, kalendarze, prognozyki⁷, pieśni nowiniarskie oraz magiczne formuły przeciwdziałania epidemiom, literatura okolicznościowa⁸, kancjonałowe zbiory pieśni religijnych, a także związane z tematem morowej śmieci moralitety, podręczniki „dobrego umierania”, poradniki leczenia duszy i ciała, jak Hieronima Powodowskiego *Recepta duszna i cielesna przeciw powietrzu morowemu*, itp. Temat epidemii obecny jest niemal stale na kartach literatury, od bogatego w tym względzie piśmiennictwa staropolskiego⁹, reprezentowanego chociażby przez dzieła historyczne oraz literackie utwory Pawła z Krosna, Jana z Wiślicy, Sebastiana Fabiana Klonowica¹⁰,

⁵ Zob. M. Pasek, „Bezoar z lez ludzkich czasu powietrza morowego” Walentego Bartoszewskiego jako przykład „recepty dusznej i cielesnej” na czas zarazy, „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4 (9), s. 112–136, *Staropolskie i oświeceniowe piśmiennictwo religijne. Tematy – konwencje – tradycja*, red. M. Nalepa i G. Trościński; W. Bartoszewski, *Utwory poetyckie*, wyd. M. Kardasz, Warszawa 2021. Zainteresowanie bezoarem w Europie było w dawnych wiekach powszechne, o czym świadczy wielość opracowań tego medycznego zagadnienia, np. Caspari Bauhini, *De lapidis bezaaris...*, Basileae 1613 i nast.

⁶ W. Gutowski, *Przewidywania moralna od morowego powietrza. Kazanie [...] miane [...] w niedzielę piętnastą po Świętkach RP 1660*, do druku przygot. i oprac. W. Pawlak, w: *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, red. K. Panuś, Kraków 2006, s. 207–226.

⁷ Zob. J. Krocak, „Jeśli mię wieźdźba prwdziwa uwodzi...” *Prognozyki i znaki cudowne w polskiej literaturze barokowej*, Wrocław 2006.

⁸ D. Chemperek, *Kultura literacka autora relacji „O czarnej śmierci w Lesznie w roku Pańskim 1709” i problem atrybucji utworu*, „Rocznik Leszczyński” 2018, t. 18, s. 65–72.

⁹ Zob. S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937; A. Nowicka-Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI–XVII wieku*, Lublin 1992; B. Rok, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995; J. Ruffié, J.C. Sournia, *Historia epidemii. Od dżumy do AIDS*, przeł. B.A. Matusiak, Warszawa 1996; T. Banasiowa, *Tren polityczny i funeralny w poezji polskiej lat 1580–1630*, Katowice 1997; A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000; J. Kracik, *Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 2012; tenże, *Pokonać czarną śmierć*, Kraków 2020; P. Borek, *Staropolskie teksty literackie jako źródła do dziejów epidemii (rekonesans)*, w: *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. K. Polek, Ł.T. Sroka, Kraków 2016.

¹⁰ S.F. Klonowic, *Hebdomas, to jest Siedm tygodniowych piosnek*, wyd. i oprac. M. Mejor i E. Wojnowska, Warszawa 2010.

Kaspra Twardowskiego (*Gęś świętego Marcina...*), Wacława Potockiego aż po współczesne powieściopisarstwo z kręgu naukowej fantastyki biorące za temat bioterroryzm i wykorzystywanie wirusów jako broni biologicznej.

Epidemie nękające ludzkość w całej rozciągłości jej dziejów¹¹ sprzyjały wykształceniu wielu form przedstawieniowych uobecnionych w malarstwie (ikonografia epidemii, śmierci morowej, emblematyka, wizerunki świętych od moru, czego przykładem są przedstawienia św. Sebastiana przeszytego strzałami w miejscach, gdzie pojawiały się dymienice dżumy), architekturze (kolumny morowe stawiane na miejskich placach po zakończeniu zarazy), topografii (choleryczne miejsca oznaczane krzyżami) i wydały mnogość dzieł literackich zarówno związanych bezpośrednio z konkretną epidemią, w tym świadectwa diariuszowe, pamiętnikarskie, kronikarskie, również miejskie, zakonne i klasztorne, jak i traktujących zarazę jako temat służący uniwersalizacji ludzkich postaw (Francesco Petrarca, Giovanni Boccaccio, Daniel Defoe¹², Juliusz Słowacki, Albert Camus, którego *Dżuma* w początkach pandemii Covid-19 przeżywała ponowy sukces czytelniczy). Trąd, dżuma, cholera, tyfus, czerwonka, gruźlica, dur brzuszny, grypa hiszpanka, wirus Ebola, HIV/AIDS¹³ funkcjonują w literaturze jako zewnętrzne bodźce filozoficznych, egzystencjalnych, religijnych i metafizycznych rozważań, znaki gniewu Bożego i kary, pomsty, symbole zła i narzędzia szatańskie, dają okazję do analiz społecznych zachowań i obserwacji „ja” – chorego, świadka, ofiary, ocalonego itd., a także weryfikacji ustabilizowanego świata, w którym nagle bliska osoba staje się niosącym śmierć zarażonym i dlatego obcym, odrzuconym, wrogiem. Epidemie stymulowały również i stymulują katastroficzną, apokaliptyczną lekturę Biblii i innych Świętych Ksiąg, sprzyjają tropieniu takich znaków w wielkiej Księdze kultury i natury.

Nie można pominąć licznych konotacji, jakie „epidemiczne słowa”: „morowe powietrze”, „trędowaty”, „zadzumiony”, „zapowietrzony”, „zaraza” itp. wytworzyły w języku i jakie funkcje aksjologiczne zostały im przypisane, kiedy towarzyszyły (czy tylko w czasie przeszłym?) napiętnowaniu i wykluczeniu, poczawszy od frazeologii antyżydowskiej, nazistowskiej aż po nośne współcześnie w przestrzeni publicznej hasła-skróty używane w ideologicznych zmaganiach. Wobec tych nagannych zjawisk i zachowań należy pamiętać

¹¹ Ph. Ariès, *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1992; J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, wstęp H. Barycz, posłowie S. Herbst, Warszawa 1992; J. Delumeau, *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1994; Z.M. Osiński, *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2009.

¹² D. Defoe, *Dziennik roku zarazy*, przeł. J. Dmochowska, Warszawa 1959.

¹³ W ostatnim dwudziestoleciu temat HIV/AIDS coraz częściej eksplorowany jest zarówno przez twórców literatury (*Psychotest, czyli antologia dramatów ds. AIDS*, Warszawa 2005; *Trafieni. 7 opowiadań o AIDS*, red. D. Lam, Warszawa 2005), jak i antropologów, literaturoznawców oraz językoznawców (S. Sontag, *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*, przeł. J. Anders, Warszawa 1999).

o metaforach choroby, semantyce obszarów przez nie zakreślanych i zawłaszczanych, piętnach, mechanizmach wyparcia, stygmatyzacji chorych. Warto też przypomnieć wątki epidemiczne pojawiające się w kontekście znanych faktów II wojny światowej, kiedy to znamię „zadzumionego” stawało się, paradoksalnie, znakiem ocalenia¹⁴, blokowało działania bojących się tyfusu Niemców, choć nie zawsze tabliczka z napisem „Seuchengefahr” była skuteczną zaporą dla tych, którzy wiedzieli o fałszywym alarmie, dla których „chęć złota okazała się silniejsza niż lęk przed zarazą”¹⁵.

Nie można nie rozpatrywać epidemii, a tym bardziej pandemii, w kategoriach „sytuacji granicznych” proponowanych przez Karla Jaspersa, gdyż choroba jako doświadczenie powszechne sytuuje się w obszarach podstawowych sytuacji granicznych, jak śmierć, cierpienie, walka, i jest jednym z kluczowych momentów poznania siebie, również bliźniego. Z tym wiążą się problemy natury etycznej, pogłębionej refleksji moralnej odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej za siebie, rodzinę, kraj, naród, ludzkość. Józef Tischner zauważył, że „nigdy nie jest tak, żebyśmy z sytuacji granicznych, które musimy przechodzić, w których musimy decydować, wychodzili całkiem niewinni”¹⁶. Czy zatem pandemia, której doświadcza ludzkość, nie powinna wzbudzić zastanowienia nad odpowiedzialnością człowieka za to, co się stało (odrzucając, oczywiście, wszelkie teorie spiskowe), czyli w kontekście, przykładowo, antropogenicznych zmian klimatycznych, czy choćby odpowiedzialności człowieka za kształt, posługując się terminologią Paula Cruitzena, antropocenu. Pandemiczna bliskość zagrożenia chorobą i śmiercią skłania do zastanowienia się również nad przynależnością poszczególnego człowieka do społeczności chorych, zadania sobie pytania, co stanie się wówczas, gdy test na koronawirusa okaże się pozytywny, jak poradzić sobie z kryzysem utraty zdrowia lub życia kogoś bliskiego. Susan Sontag trafnie formułowała ontologiczne podwaliny pod swoją książkę, pisząc: „Choroba jest nocną półkulą życia, naszym bardziej uciążliwym obywatelstwem. Od dnia narodzin każdy z nas posiada bowiem jakby dwa paszporty – przynależy zarówno do świata zdrowych, jak i do świata chorych. I choć wszyscy wolimy przyznawać się tylko do lepszego z tych światów, prędzej czy później, chociażby na krótko, musimy uznać również nasz związek i z tym drugim”¹⁷. Pandemia właśnie reanimowała w dyskursie publicznym i prywatnym niechętnie poruszane tematy, spychane przez propagandę zdrowia, młodości i piękna, wprowadziła obrazy słabości i bezradności człowieka wobec siły niewidzialnego wirusa i w pewnym sensie zanegowała propagandę sukcesu ludzkości, której przyszło w milionach przypadków wywiesić białą flagę.

¹⁴ Przykładowo: K. Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne*; K. Brandys, *Miasto niepokonane*.

¹⁵ K. Brandys, *Miasto niepokonane*, Warszawa 1974, s. 49.

¹⁶ J. Tischner, *Nadzieja mimo wszystko*, wybór i oprac. W. Bonowicz, Kraków 2020, s. 99.

¹⁷ S. Sontag, dz. cyt., s. 7.

Wiele z wymienionych zagadnień, które przecież nie wyczerpują problemów związanych z obecnością tematu zarazy i zjawisk towarzyszących kryzysom epidemicznym w szeroko rozumianym piśmiennictwie, odnajdzie Czytelnik w niniejszym numerze „Tematów i Kontekstów”. Autorzy publikowanych studiów, omawiających epidemiczne zagadnienia w reprezentatywnych przykładach literacko-kulturowych z kilkusetletnich dziejów Polski i świata, od średniowiecza do współczesności, zaprezentowali różnorodne ujęcia głównego tematu i poddali oglądowi naukowemu teksty literackie w aspekcie historycznym, historycznoliterackim, filozoficznym, socjologicznym i psychologicznym. Analizy tak różnorodnych utworów z okresu kilkuset lat pozwalają jednak na uchwycenie praw rządzących epidemicznym uniwersum, zauważenie trwałych mechanizmów w zmiennej rzeczywistości cywilizacyjnego rozwoju.

Bibliografia

- Ariès Ph., *Człowiek i śmierć*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1992.
- Banasiowa T., *Tren polityczny i funeralny w poezji polskiej lat 1580–1630*, Katowice 1997.
- Bartoszewski W., *Utwory poetyckie*, wyd. M. Kardasz, Warszawa 2021.
- Borek P., *Staropolskie teksty literackie jako źródła do dziejów epidemii (rekonesans)*, w: *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. K. Polek, Ł.T. Sroka, Kraków 2016.
- Brandys K., *Miasto niepokonane*, Warszawa 1974.
- Chemperek D., *Kultura literacka autora relacji „O czarnej śmierci w Lesznie w roku Pańskim 1709” i problem atrybucji utworu*, „Rocznik Leszczyński” 2018, t. 18.
- Defoe D., *Dziennik roku zarazy*, przeł. J. Dmochowska, Warszawa 1959.
- Delumeau J., *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1994.
- Girard R., *Kozioł ofiarny*, przeł. M. Goszczyńska, Łódź 1982.
- Gitowski W., *Prezerwatywa moralna od morowego powietrza. Kazanie [...] miane [...] w niedzielę piętnastą po Świątkach RP 1660*, do druku przygot. i oprac. W. Pawlak, w: *Wielcy kaznodzieje Krakowa*, red. K. Panuś, Kraków 2006.
- Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, przeł. T. Brzostowski, wstęp H. Barycz, posłowie S. Herbst, Warszawa 1992.
- Klonowic S.F., *Hebdomas, to jest Siedm tygodniowych piosnek*, wyd. i oprac. M. Mejor i E. Wojnowska, Warszawa 2010.
- Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.
- Keyes R., *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, przeł. P. Tomanek, Warszawa 2017.
- Kracik J., *Pokonać czarną śmierć*, Kraków 2020.
- Kracik J., *Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 2012.
- Krocak J., „Jeśli mię wieźdźba prwdziwa uwodzi...” *Prognozytyki i znaki cudowne w polskiej literaturze barokowej*, Wrocław 2006.
- Namaczyńska S., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, Lwów 1937.
- Nancy J.L., *Arcyludzki wirus*, przeł. A. Dwulit, Kraków 2021.

- Nowicka-Jeżowa A., *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI–XVII wieku*, Lublin 1992.
- Osiński Z.M., *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2009.
- Pasek M., „Bezoar z lez ludzkich czasu powietrza morowego” Walentego Bartoszewskiego jako przykład „recepty dusznej i cielesnej” na czas zarazy, „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4 (9), s. 112–136, *Staropolskie i oświeceniowe piśmiennictwo religijne. Tematy – konwencje – tradycja*, red. M. Nalepa i G. Trościński.
- Psychotest, czyli antologia dramatów ds. AIDS*, Warszawa 2005.
- Rok B., *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995.
- Ruffié J., Sournia J.C., *Historia epidemii. Od dżumy do AIDS*, przeł. B.A. Matusiak, Warszawa 1996.
- Sontag S., *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*, przeł. J. Anders, Warszawa 1999.
- Tischner J., *Nadzieja mimo wszystko*, wybór i oprac. W. Bonowicz, Kraków 2020.
- Trafieni. 7 opowiadań o AIDS*, red. D. Lam, Warszawa 2005.
- Tuchman B.W., *Odległe zwierciadło, czyli rozlicznymi plagami nękanie XIV stulecie*, przeł. M.J. i A. Michejdowie, Katowice 1993.